

Marcin Olszówka

Kilka uwag o (nie)równouprawnieniu związków religijnych (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)

SŁOWA KLUCZOWE:

*Konstytucja, równouprawnienie, bilateralizm,
Trybunał Konstytucyjny*

STUDIA I ANALIZY

„Kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione” głosi art. 25 ust. 1 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. Tak wyraźne sformułowanie, w zasadzie¹, nie miało miejsca we wcześniejszych polskich aktach konstytucyjnych². Wydawałoby się zatem, że wolą aktualnego ustrojodawcy jest zagwarantowanie identycznego (lub przynajmniej podobnego) statusu normatywnego wszystkim związkom religijnym. Definiując pozytywnie instytucjonalnoprawną podmiotów konfesyjnych nie sposób jednak

¹ Warto przywołać tutaj art. 114 Konstytucji RP z 17 marca 1921 r. (Dz.U. RP Nr 44, poz. 267 ze zm.), który głosił: „Wyznanie rzymsko-katolickie, będące religią przeważającą większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań”. Konstytucja marcowa знаła jednak podział na związki religijne prawnie uznane i prawnie nieuznane, jak również wyróżniała kościoły mniejszości religijnych; zob. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, s. 108–111 oraz szerzej J. Sawicki, *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim*, Warszawa 1937, s. 117–129. Ten ostatni Autor zauważa także, że równouprawnienie, o którym mowa w art. 114, nie dotyczyło związków religijnych, ale wyznań, co oznaczało, iż ustawodawcy nie wolno było naruszać wolności religijnej poszczególnych jednostek, ale posiadał dużą swobodę w odmiennym traktowaniu poszczególnych związków religijnych prawnie uznanych (tamże, s. 129–134).

² Konstytucja RP z 17 marca 1921 r., Ustawa Konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. RP Nr 30, poz. 227) oraz Konstytucja PRL z 22 lipca 1952 r. (Dz.U. PRL Nr 33, poz. 232).

zignorować zasady bilateralności (dwustronności), wyrażonej w art. 25 ust. 4–5 Konstytucji, która stanowi, że stosunki między Rzeczpospolitą Polską a kościołami oraz związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami (z zastrzeżeniem Kościoła Katolickiego, którego sytuację prawną reguluje umowa międzynarodowa ze Stolicą Apostolską oraz ustawy³).

Warto zatem rozważyć *de lege lata* wzajemny stosunek wspomnianych przepisów Konstytucji RP oraz prześledzić wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (TK) interpretujące zasadę równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych, jak i odnoszące się do zakresu dopuszczalnej dyferencjacji prawnej podmiotów konfesyjnych.

Analizę interferencji ust. 1 i ust. 4–5 w art. 25 Konstytucji wypada rozpocząć od uwagi, iż, mówiąc najogólniej, w prawie wyznaniowym zasada bilateralności oznacza, że regulacja prawna relacji państwa z konkretnym związkiem religijnym jest poprzedzona porozumieniem (osiągnięciem *consensusu*) między zainteresowanymi podmiotami (np. w formie umowy)⁴. Egzegeza tekstu ustawy zasadniczej skłania do przyjęcia stanowiska, że polski model zasady bilateralności można zdefiniować jako indywidualne i w pełni konsensualne kształtowanie stosunków państwa z konkretnym związkiem religijnym⁵. Wskazuje na to przede wszystkim wykładnia celowościowa art. 25 ust. 5 Konstytucji. W myśl tego przepisu obie strony – dobrowolnie⁶ – rozpoczynają rokowania, prowadzą negocja-

³ Zgodnie z Konstytucją RP uchwalenie ustawy, o której mowa w art. 25 ust. 4, nie musi zostać poprzedzone zawarciem umowy z Kościołem Katolickim; odmiennie orzekł jednak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2 kwietnia 2003 r., K 13/02, OTK ZU 2003, seria A, nr 4, poz. 28, pkt III.1.

⁴ Por. P. Stanisławski, głos w dyskusji, [w:] A. Mezglewski (red.), *Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego. Materiały I Ogólnopolskiego Symposium Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 14–16 stycznia 2003)*, Lublin 2004, s. 67–68; zob. też M. Pietrzak, *Prawo...*, s. 238; P.A. Leszczyński, *Implementacja art. 25 ust. 5 Konstytucji RP – przegląd wybranych problemów*, [w:] P. Borecki, A. Czohara, T.J. Zieliński (red.), *Pro bono Reipublicae. Księga jubileuszowa Profesora Michała Pietrzaka*, Warszawa 2009, s. 443–444.

⁵ Zob. szerzej M. Olszówka, *Ustawy wyznaniowe. Art. 25 ust. 5 Konstytucji RP – próba interpretacji*, Warszawa 2010, s. 31–45.

⁶ Tak W. Uruszczyk, *Art. 25 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Problemy interpretacyjne*, [w:] P. Borecki, A. Czohara, T.J. Zieliński (red.), *Pro bono Reipublicae...*, s. 482; D. Walencik, *Realizacja art. 25 ust. 5 Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 6, s. 44; M. Olszówka, *Zawieranie umów i uchwalanie ustaw, o których mowa w art. 25 ust. 5 Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 6, s. 53–54. Należy jednak zaznaczyć, że Trybunał Konstytucyjny zajął stanowisko przeciwne, stwierdzając, że wspólnoty religijne mają prawo żądać przygotowania przez rząd stosownych projektów aktów normatyw-

cje oraz podpisują umowę, na podstawie której parlament może uchwalić ustawę⁷. Opisany w ten sposób mechanizm prawny stwarza formalne (proceduralne) gwarancje stabilności partykularnej sytuacji normatywnej podmiotu konfesyjnego w państwie, zapewniając równocześnie Radzie Ministrów swobodę prowadzenia polityki wyznaniowej.

Indywidualność i pełna konsensualność wyraża się również (a nawet nade wszystko) w aspekcie materialnym. Zakres przedmiotowy umowy (ustawy partykularnej) jest bowiem ściśle uzależniony od woli stron. Funkcjonowanie związków religijnych w przestrzeni publicznej może przybierać formy podobne, ale też bardzo odmienne czy wręcz nieprzystające do siebie, szczególnie w przypadku tzw. działalności religijnej *sensu largo*, czyli aktywności podmiotów konfesyjnych o charakterze charytatywnym, oświatowym, społecznym⁸, a więc w dziedzinach bezpośrednio niezwiązanych z wolnością sumienia i religii. Szczegółowe, indywidualne zasady prowadzenia działalności religijnej *sensu largo* poszczególnych wspólnot konfesyjnych, w tym ewentualne formy wsparcia ze strony państwa, mogą zatem różnić się w odniesieniu do konkretnych adresatów. Z perspektywy państwa przedsięwzięcia poszczególnych związków religijnych podejmowane na szeroko rozumianej niwie społecznej nie muszą spotykać się z taką samą oceną. Oczywiście dyskrecjonalność Rady Ministrów (później parlamentu) nie jest tutaj nieograniczona. Konstytucja w art. 25 ust. 3 *in fine* wprowadza bowiem zasadę współdziałania państwa z podmiotami wyznaniowymi dla dobra człowieka i dobra wspólnego⁹, która – choć

nych oraz uchwalenia ustaw przez Sejm (sic!), jeśli posiadają cechę relewantną wspólną ze związkiem konfesyjnym o indywidualnie uregulowanej pozycji prawnej (wyrok TK z 14 grudnia 2009 r., K 55/07 OTK ZU 2009, seria A, nr 11, poz. 167, pkt III.7). Zbliżone do TK stanowisko prezentuje M. Pietrzak, *Stosunki państwo-kościół w nowej Konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11–12, s. 180.

⁷ Szerzej na temat procedury legislacyjnej zob. D. Walencik, *Realizacja art. 25 ust. 5...*, s. 42–49, 52–54; Z. Witkowski, *Opinia w sprawie zagadnień wynikających z art. 25 ust. 5 Konstytucji RP*, „Przegląd Legislacyjny” 2000, nr 2, s. 97–107; T.J. Zieliński, *Regulacja stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi w trybie art. 25 ust. 5 Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 7, s. 48–54; A. Januchowski, *Forma regulacji stosunków prawnych między państwem a związkami wyznaniowymi w Konstytucji RP*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2009, nr 3, s. 11–16.

⁸ M. Pietrzak, *Prawo...*, s. 241.

⁹ Zasada ta ma charakter normy programowej (zasady polityki państwa), a więc nie statuuje po stronie podmiotów konfesyjnych żadnych roszczeń; por. szerzej: T. Gizbert-Studnicki, A. Grabowski, *Normy programowe w konstytucji*, [w:] J. Trzcziński (red.), *Charakter i struktura norm konstytucyjnych*, Warszawa 1997, s. 95–113; L. Garlicki, *Komentarz do rozdziału II Konstytucji*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003, uwaga 7.

w sposób bardzo ogólny – wyznacza cel kooperacji państwa i związków religijnych, w tym tych o indywidualnie uregulowanej sytuacji prawnej. W powiązaniu z zasadą bilateralności współdziałanie państwa i podmiotów konfesyjnych dla dobra człowieka i dobra wspólnego nie musi zatem przybierać form identycznych ani nawet podobnych.

Konsekwencją mechanizmu indywidualnego i w pełni konsensualnego kształtowania stosunków państwa z konkretnym związkiem religijnym jest zatem daleko idąca indywidualizacja pozycji instytucjonalnej podmiotów konfesyjnych o sytuacji prawnej uregulowanej w drodze ustawy partykularnej. Innymi słowy, wyeksplikowany w art. 25 ust. 4–5 Konstytucji bilateralny model kształtowania stosunków państwo–kościół uznać należy za stanowiący *legem speciale* wobec wyrażonej w art. 25 ust. 1 zasady równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych. Trudno więc zaaprobować często wyrażane w piśmiennictwie poglądy o konieczności zrównania uprawnień (i obowiązków) poszczególnych związków religijnych w Polsce¹⁰ czy po prostu nakazujących przyznanie praw przysługujących jednemu związkowi (o największej liczbie wyznawców) wszystkim pozostałym¹¹. Postulat ten byłby zapewne trafny na gruncie art. 25 ust. 1 Konstytucji interpretowanego w oderwaniu od pozostałych przepisów ustawy zasadniczej lub w przypadku, gdyby ustrojodawca nie ustanowił także innej zasady prawa wyznaniowego instytucjonalnego (bilateralności), której *ratio legis* jest właśnie wyłączenie spośród adresatów równouprawnienia podmiotów konfesyjnych cieszących się własną ustawą partykularną¹².

Konkludując tę część rozważań należy z całą stanowczością zanegować pogląd głoszący, że istotą trybu z art. 25 ust. 5 Konstytucji jest

¹⁰ Por. np. M. Pietrzak, *Prawo...*, s. 232–233 oraz, zdecydowanie ostrożniej, P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008, s. 65.

¹¹ Por. J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008, s. 70 i 80; D. Dudek, *Równouprawnienie kościołów i związków wyznaniowych na tle konstytucyjnych zasad prawa wyznaniowego*, [w:] A. Mezglewski (red.), *Prawo wyznaniowe...*, s. 201–205 oraz 208–210; L. Garlicki, *Komentarz do art. 25 Konstytucji*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, Warszawa 2007, uwaga 10, 15 i 17; J. Szymanek, *Konstytucyjna zasada równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych*, „*Studia Prawnicze*” 2009, s. 170–171.

¹² Zob. szerzej M. Olszówka, *Interferencja zasad prawa wyznaniowego instytucjonalnego*, „*Przeгляд Prawa Wyznaniowego*” 2010, t. 2, s. 68–75. Por. odmiennie P. Borecki, M. Pietrzak, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2003 r. (sygn. akt K 13/02)*, „*Przeгляд Sejmowy*” 2003, nr 5, s. 100.

zapewnienie równouprawnienia¹³. Dezaprobowany postulat deprecjonuje sens i istotę zasady bilateralności, sprowadzając ją do roli efektownego ozdobnika i nieefektywnej inflacji prawa (ustaw). Skoro status prawny wszystkich związków religijnych ma być regulowany w taki sam (względnie: w ten sam) sposób, niezrozumiałe jest konstruowanie na poziomie konstytucyjnym (i to w rozdziale I zatytułowanym „Rzeczpospolita”, zawierającym znakomitą część zasad ustrojowych) zasady prawa wyznaniowego instytucjonalnego, która miałaby pełnić funkcję wykonawczą (służebną) względem innej. Pogląd utrzymujący swoistą „nadrzędność” zasady równouprawnienia nad pozostałymi¹⁴ jest zatem nieuzasadniony zarówno materialnie, jak formalnie (chyba że za argument decydujący uznać fakt, że została zapisana w ust. 1, a nie w dalszej części przepisu)¹⁵. Jeżeli ustrojodawca *expressis verbis* przewiduje regulacje określonych zagadnień w drodze ustawy, to nie w celu powielania w jednym akcie normatywnym rozwiązań znajdujących się w innym, tylko adresowanym do odrębnego podmiotu. *Ratio legis* art. 25 ust. 4–5 jest zatem wyłącznie „kościół oraz związków wyznaniowych”¹⁶ spod „ciasnego gorsetu” zasady równouprawnienia i umożliwienie dyferencjacji pozycji prawnej związków religijnych o indywidualnie uregulowanym statusie normatywnym. Gdyby ustrojodawca rzeczywiście chciał wprowadzić bezwzględnie równouprawnienie wszystkich związków religijnych, to zrezygnowałby z ustanowienia w art. 25 ust. 4 i 5 suplementu do równouprawnienia o bardzo wątpliwej jakości – tak aby status wszystkich związków religij-

¹³ J. Szymanek, *Stosunki wyznaniowe we współczesnej Polsce (elementy prawa i praktyki)*, [w:] Cz. Janik (red.), *Polska w Unii Europejskiej a stosunki wyznaniowe*, Toruń 2005, s. 80; T.J. Zieliński, *Mankamenty układowego regulowania sytuacji związków wyznaniowych na podstawie art. 25 ust. 5 Konstytucji RP*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2009, t. 1, s. 30, 36–39.

¹⁴ Zob. szerzej J. Szymanek, *Konstytucyjna zasada...*, s. 162–175. Warto zauważyć, że cytowany Autor wcześniej uważał zasadę autonomii oraz wzajemnej niezależności państwa i związków religijnych, każdego w swoim zakresie (art. 25 ust. 3 Konstytucji) za kluczową dla „konstytucyjnej identyfikacji stosunków państwa ze związkami wyznaniowymi” i tym samym wyrażającą rozdział państwa od kościoła (tenże, *Regulacja stosunków państwo–kościół w polskich aktach konstytucyjnych XX wieku*, „Przegląd Sejmowy” 2002, nr 3, s. 41–44).

¹⁵ Na marginesie warto także dodać, że w akcie normatywnym zazwyczaj norma o charakterze ogólnym (*lex generalis*) zostaje ujęta przed normami konstytuującymi wyłączenia od niej (*lex specialis*).

¹⁶ Tak owa grupa związków religijnych została określona przez ustrojodawcę (czyli nie jako: „kościół i inne związki wyznaniowe”); zob. szerzej o tej dystynkcji M. Olszówka, *Ustawy wyznaniowe...*, s. 41–45.

nych wynikał z tej samej ustawy¹⁷ (tych samych ustaw) – lub przynajmniej sformułowałby to wprost, używając zwrotu typu: „wszystkie, bez wyjątku, kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione” lub stosując inną, równoznaczną klauzulę.

Oczywiście dyferencyjna swoboda ustawodawcy w odniesieniu do tej grupy podmiotów konfesyjnych nie jest nieograniczona. Konstytucyjnie niedopuszczalna jest derogacja czy ograniczanie praw i wolności zawartych w ustawie zasadniczej, jak również innych wartości i zasad ustrojowych (np. autonomia oraz wzajemna niezależność państwa i związków religijnych), o ile oczywiście dyspozycje relewantnych norm prawnych (przy pokrywających lub krzyżujących się hipotezach) nie będą się wzajemnie wykluczały, jak ma to miejsce w przypadku bilateralności i równouprawnienia.

Powyższe stanowisko potwierdza także wykładnia historyczna (porównawcza w układzie diachronicznym), czyli konfrontacja aktualnych regulacji z treściowo zbieżnymi przepisami wcześniejszymi¹⁸. Obowiązujące do 17 października 1997 r.¹⁹ ustrojowe podstawy stosunków państwo–kościół określały – utrzymane w mocy przez art. 77 Małej Konstytucji z 1992 r.²⁰ – przepisy Konstytucji z 22 lipca 1952 r. (tzw. p.u.m.), które nie statuowały zasady równouprawnienia. Wprawdzie art. 82 p.u.m. mówił o oddzieleniu Kościoła od państwa, lecz nie było to równoznaczne z proklamowaniem rozważanej zasady, aczkolwiek jej nie wykluczało²¹. Pod rządami Konstytucji z 22 lipca 1952 r. prawodawca zwykły w drodze ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania²² zastrzegł, że wszystkie związki wyznaniowe są równouprawnione bez względu na formę regulacji prawnej (art. 9 ust. 2 pkt 3 – formalnie obowiązujący do dziś²³). Trudno mieć wątpliwości co do intencji usta-

¹⁷ Nawet zadeklarowany zwolennik koncepcji utrzymującej, że zasada bilateralności służy realizowaniu zasady równouprawnienia, przyznaje, iż odmienne formy regulacji prawnej związków religijnych dowodzą ich ewidentnego zróżnicowania, choć określa je jako faktyczne (J. Szymanek, *Konstytucyjna zasada...*, s. 169–170).

¹⁸ T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2002, s. 164.

¹⁹ Data wejścia w życie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.

²⁰ Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 84, poz. 426).

²¹ S. Bożyk, *Konstytucyjna zasada równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych*, [w:] H. Zięba-Załucka, M. Kijowski (red.), *Zasada równości w prawie*, Rzeszów 2004, s. 96–97.

²² Dz.U. Nr 29, poz. 155.

²³ Dz.U. z 2005 Nr 231, poz. 1965 ze zm.

wodawcy formułującego jakże jednoznaczne brzmiącą regulację. Warto jednak zwrócić uwagę na przyczynę takiego właśnie brzmienia analizowanego przepisu. Otóż dopuszczenie możliwości określania za pomocą odrębnych aktów normatywnych sytuacji prawnej poszczególnych podmiotów immanentnie zakłada różnicowanie statusu tych ostatnich, a przynajmniej bardzo wysokie prawdopodobieństwo tejże dyferencjacji. Świadomy tego prawodawca zwykły próbował przeciwdziałać tej – w jego zamysle – niepożądaney sytuacji (inna sprawa to skuteczność zastosowanego środka jurydycznego, który mógł być uchylony dowolną, późniejszą ustawą). Natomiast aktualny ustrojodawca nie użył w art. 25 Konstytucji zwrotu o równouprawnieniu związków religijnych bez względu na formę regulacji prawnej, czyli nie nadał rozważanemu zastrzeżeniu rangi normy o najwyższej mocy prawnej, co dodatkowo potwierdza słuszność tezy, że wspólnoty konfesyjne objęte zasadą bilateralności zostały wyłączone spod zastosowania zasady równouprawnienia²⁴. Warto nadmienić, że teoretycznie ustrojodawca nie wyklucza takiego redagowania przepisów poszczególnych ustaw partykularnych, by zakres praw i obowiązków poszczególnych związków religijnych był jednakowy (podobny), jeśli nawet nie identyczny.

Niezależnie od powyżej przedstawionej koncepcji interpretacyjnej – być może bardzo śmiałej – warto bliżej prześledzić zapatrywania Trybunału Konstytucyjnego na istotę równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych. Pierwszą wypowiedź w tej materii odnaleźć można w wyroku z 5 maja 1998 r. (K 35/97), którego przedmiotem było skreślenie z kilku ustaw indywidualnych przepisów gwarantujących (dodatkowo) wyznawcom tychże związków religijnych prawa do umieszczania ocen z religii wystawianych w punktach katechetycznych na świadectwach szkolnych wydawanych przez szkoły publiczne. W orzeczeniu tym lakonicznie stwierdzono, że „z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych jest istotne, aby sfera uprawnień przysługujących poszczególnym kościołom i związkom wyznaniowym była poddana jednolitej regulacji”²⁵. Na pierwszy rzut oka budzić może to uzasadnione wątpliwości w świetle art. 25 ust. 4–5

²⁴ Por. odmiennie np. S. Bożyk, *Konstytucyjna zasada...*, s. 99 oraz J. Szymanek, *Konstytucyjna zasada...*, s. 162–163, 169–170. Trudno jednakże zaakceptować sposób interpretowania Konstytucji przez pryzmat postanowień aktów normatywnych niższego rzędu, szczególnie że art. 9 ust. 2 pkt 3 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania wydaje się sprzeczny z art. 25 ust. 4 i 5 Konstytucji.

²⁵ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 5 maja 1998 r., K 35/97, OTK ZU 1998, nr 3, poz. 32, pkt III.

Konstytucji, z których jednoznacznie wynika, że uprawnienia podmiotów konfesyjnych mogą być regulowane w drodze odrębnych aktów normatywnych. Niemniej TK w omawianym orzeczeniu zauważył, że: „Sfera uprawnień poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych nie jest wyczerpująco uregulowana ustawami o stosunku państwa do poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych. Uzupełniają je akty prawne regulujące różne przejawy życia społecznego, związane z działalnością kościołów i związków wyznaniowych”²⁶.

Warto tu nadmienić, że Trybunał Konstytucyjny wprost nie zwrócił uwagi na zastosowaną przez polskiego ustrojodawcę technikę dyspersji przepisów wyznaniowych, oddzielającą gwarancje wolności sumienia i religii (art. 53 Konstytucji) od przepisów traktujących o pozycji instytucjonalnej związków religijnych w państwie (art. 25 Konstytucji)²⁷. Nauczanie religii przynależy bowiem do pierwszej kategorii – w konsekwencji znajduje tutaj zastosowanie zasada równości wszystkich ludzi (art. 32 Konstytucji) – i nie jest w sposób bezpośredni powiązana z pozycją instytucjonalną kościołów i innych związków wyznaniowych, regulowaną przez art. 25 ustawy zasadniczej. Oczywiście, korzystanie z wolności sumienia i religii przez jednostkę (wspólnotę wiernych) pozostaje w najbardziej żywotnym zainteresowaniu podmiotów konfesyjnych, to jednak z woli ustrojodawcy nie stanowi elementu konstrukcyjnego stosunków państwo–kościół w rozumieniu art. 25 Konstytucji. Przy takim założeniu teza o jednakowej regulacji kwestii nauczania religii w szkole nie powinna budzić zastrzeżeń.

Zasada równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych w sposób jednoznaczny została powiązana z zasadą równości wszystkich ludzi w wyroku z 2 kwietnia 2003 r. (K 13/02), w którym Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „wszystkie kościoły i związki wyznaniowe posiadające wspólną cechę istotną powinny być traktowane równo. Jednocześnie zasada ta zakłada odmienne traktowanie kościołów i związków wyznaniowych, które nie posiadają wspólnej cechy istotnej z punktu widzenia danej regulacji”²⁸. Innymi słowy, TK uznał, że zawarte w art. 25 ust. 1 Konstytucji równouprawnienie związków religijnych należy rozumieć dokładnie tak samo jak zasadę równości wyrażoną w art. 32 Konstytucji.

Takie ujęcie równouprawnienia zostało powtórzono w wyroku z 2 grudnia 2009 r. (U 10/07), gdzie wskazano nawet, że „podstawą aksjologiczną

²⁶ Tamże.

²⁷ Por. L. Garlicki, *Komentarz do art. 25..., uwaga 4*.

²⁸ Wyrok TK z 2 kwietnia 2003 r., K 13/02..., pkt III.1.

równouprawienia instytucjonalnego jest identyczna, indywidualna godność wyznawców wszystkich religii w demokratycznym społeczeństwie pluralistycznym, stanowiąca podstawową przesłankę jednakowej ochrony konstytucyjnej praw wyznawców różnych religii, wynikających z wolności religijnej. Równouprawienie instytucjonalne kościołów jest tego konsekwencją²⁹. Trybunał uznał również, że tym samym ustalił znaczenie normatywne terminu „równouprawienie” na gruncie Konstytucji³⁰. Powyższe konstatacje TK powtórzył w wyroku z 14 grudnia 2009 r. (K 55/07), stwierdzając m.in., że „równouprawienie kościołów i związków wyznaniowych ma w założeniu gwarantować każdemu człowiekowi poszanowanie jego godności oraz pełnej i równej wolności sumienia i wyznania”³¹, oraz szeroko cytując orzeczenie K 13/02. Do tego judykatu odwołał się TK także w wyroku z 8 czerwca 2011 r. (K 3/09), wyraźnie zaznaczając, że „treścią zasady równouprawienia kościołów i związków wyznaniowych na gruncie Konstytucji jest założenie, że wszystkie kościoły i związki wyznaniowe mające wspólną cechę istotną powinny być traktowane równo (...) Z takiego ujęcia wynika zakaz dyskryminacji i uprzywilejowania kościołów w sprawie, w której wszystkie mają określone przez prawo wymogi”³². TK zwrócił także uwagę, że „konsekwencją wolności religijnej jest równouprawienie instytucjonalne kościołów i związków wyznaniowych”³³. Można stąd wnioskować, iż ukształtowała się już jednolita linia orzecznicza interpretująca art. 25 ust. 1 Konstytucji jako przejaw zasady równości w odniesieniu do podmiotów konfesyjnych.

Aczkolwiek w wyroku z 14 grudnia 2009 r. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na podnoszoną w doktrynie możliwość odmiennego rozumienia obu terminów³⁴. Na marginesie przypomnieć warto, iż polski ustrojodawca dokonał normatywnego rozdzielenia konstytucyjnych gwarancji w tym zakresie od instytucjonalnych relacji państwo–kościół. Bez wątplenia prawodawca zwykły, dokonując ustawowej regulacji korzystania z wolności sumienia i religii, jest zobligowany do przestrzegania w pierwszej kolejności nie tylko norm zapisanych w art. 53, lecz również w art. 32 Konstytucji. W obszarze instytucjonalnych relacji państwo–kościół (art. 25) nie zachodzi zatem konieczność odwoływania się do

²⁹ Wyrok TK z 2 grudnia 2009 r., U 10/07, OTK ZU 2009, seria A, nr 11, poz. 163, pkt V.5.

³⁰ Tamże, pkt V.6.

³¹ Wyrok TK z 14 grudnia 2009 r., K 55/07..., pkt III.7.

³² Wyrok TK z 8 czerwca 2011 r., K 3/09, OTK ZU 2011, seria A, nr 5, poz. 39, pkt III.3.3.

³³ Tamże.

³⁴ Wyrok TK z 14 grudnia 2009 r., K 55/07..., pkt III.7.

zasady równości (art. 32). Jak się wydaje, byłoby zatem dopuszczalne odejście od poglądu utożsamiającego równość i równouprawnienie³⁵ i przypisanie temu ostatniemu terminowi na gruncie ustawy zasadniczej znaczenia bardziej egalitarnego³⁶ („to samo”, a nie „tak samo”). Teoretycznie możliwa byłaby również wykładnia wyrazu „równouprawnienie” zmierzająca w kierunku jeszcze większego zróżnicowania sytuacji prawnej podmiotów konfesyjnych, niż zakłada zasada równości³⁷.

Rozważając konstytucyjny zakres i granice różnicowania prawnego związków religijnych Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie odniósł się do problematyki indywidualnej regulacji stosunków państwo–kościół oraz skutków prawnych, jakie w kontekście zasady równouprawnienia wywołuje art. 25 ust. 4–5 Konstytucji.

W 2003 r. TK zauważył że: „Konstytucja pozostawia szeroki zakres swobody zainteresowanym kościołom i związkom wyznaniowym oraz Radzie Ministrów w zakresie kształtowania treści prawodawstwa, które ich dotyczy. Swoboda ta nie jest jednak nieograniczona, ponieważ przyjęte rozwiązania prawne muszą być zgodne z normami konstytucyjnymi, w tym m.in. z zasadą równości jednostek oraz zasadą równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych”³⁸. TK stwierdził tym samym, iż równouprawnienie (utożsamione z równością w rozumieniu art. 32 Konstytucji) jest jedną z granic dopuszczalnego różnicowania postanowień ustaw partykularnych³⁹. Wykluczając identyczność rozwiązań dotyczących poszczególnych związków religijnych⁴⁰ opowiedział się za kontestowanym tu kierunkiem interpretacji art. 25 ust. 4–5 w zw. z ust. 1 Konstytucji. Stwierdził nawet, iż zasada równouprawnienia „realizuje się w konsekwencji również przez uzgodnienie, w wyniku negocjacji, regulacji prawnych uwzględniających historyczne ukształtowanie sytuacji kościołów i związków wyznaniowych”⁴¹.

³⁵ Por. L. Garlicki, *Wolność sumienia i wyznania w orzecznictwie konstytucyjnym – status wspólnot religijnych*, [w:] *Wolność sumienia i wyznania w orzecznictwie konstytucyjnym. XI Konferencja Europejskich Sądów Konstytucyjnych*. Warszawa, 16–20 maja 1999 r., „Biuletyn Trybunału Konstytucyjnego” 1999, nr specjalny, s. 39; tenże, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2008, s. 69.

³⁶ Por. P. Borecki, M. Pietrzak, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2003 r. ...*, s. 98–99; J. Szymanek, *Konstytucyjna zasada ...*, s. 166–173 oraz M. Olszówka, *Ustawy wyznaniowe ...*, s. 27–31.

³⁷ Por. L. Garlicki, *Komentarz do art. 25 ...*, uwaga 9.

³⁸ Wyrok TK z 2 kwietnia 2003 r., K 13/02..., pkt III.1.

³⁹ Tamże, pkt III.5.

⁴⁰ Tamże, pkt III.10.

⁴¹ Tamże.

Warto jednak zwrócić uwagę, że w cytowanym judykacie podkreślono swoistą paralelność równouprawnienia instytucjonalnego (art. 25 ust. 1) z równością wszystkich ludzi (art. 32). Trybunał Konstytucyjny rozwinął tę argumentację w 2009 r., gdy napisał: „W świetle art. 25 ust. 1 i 2 Konstytucji oraz art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji, władze publiczne działają bezstronnie, a kościoły i związki wyznaniowe są równouprawnione, jeśli każdy może korzystać z praw wynikających z wolności religijnej, a kościoły i związki wyznaniowe mogą wypełniać swe funkcje wynikające z wolności religii i korzystać z uprawnień koniecznych dla realizacji tych funkcji, przy czym funkcje te realizują zapewniając w sposób równoprawny, każdemu z wyznawców różnych religii i wyznań, prawa będące konsekwencją wolności religii, o których mowa w art. 53 ust. 2 i 3 Konstytucji”⁴². Można by zatem sformułować tezę, że w ujęciu TK kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione, o ile ich aktywność służy bezpośredniej realizacji wolności sumienia i religii⁴³ (działalności religijnej *sensu stricto*⁴⁴). Nie jest zatem dopuszczalne w świetle ustawy zasadniczej różnicowanie pozycji prawnej podmiotów konfesyjnych w zakresie swobody sprawowania kultu, posiadania świątyń, dokonywania obrzędów rytualnych itp. Czy jednak w zgodzie z Konstytucją pozostaje sytuacja, gdy małżeństwa wyznaniowe zawierane w niektórych związkach religijnych mogą wywoływać skutki cywilnoprawne, a w innych pozbawione są tej cechy? Albo gdy jednostki organizacyjne (prowadzące działalność oświatową albo charytatywną) jednego podmiotu konfesyjnego są traktowane w sposób odmienny od pozostałych? Przywołując przedstawione powyżej uwagi na temat wykładni art. 25 ust. 4–5 w zw. z ust. 1 Konstytucji należy na nie udzielić odpowiedzi pozytywnej. Jak się wydaje, do podobnych wniosków prowadzi również zaprezentowany tok rozumowania TK.

Supozycję tę potwierdza spostrzeżenie Trybunału Konstytucyjnego, „że równouprawnienie kościołów i związków wyznaniowych, o którym mowa w art. 25 ust. 1 Konstytucji, należy interpretować w kontekście przepisów ust. 4 i 5 tegoż artykułu”⁴⁵. Zaś w dalszej części uzasadnienia wydanego w pełnym składzie wyroku z 2 grudnia 2009 r. (U 10/07) wskazał na „szczególną pozycję instytucjonalną Kościoła katolickiego w systemie prawnym RP”⁴⁶, która wynika z Konkordatu, a przede wszystkim

⁴² Wyrok TK z 2 grudnia 2009 r., U 10/07..., pkt V.5.

⁴³ Por. L. Garlicki, *Komentarz do art. 25..., uwaga 5*.

⁴⁴ M. Pietrzak, *Prawo...*, s. 241.

⁴⁵ Wyrok TK z 2 grudnia 2009 r., U 10/07..., pkt V.5.

⁴⁶ Tamże.

z art. 25 ust. 4 Konstytucji, „stanowiącego swoistą *lex specialis* wobec pozostałych przepisów art. 25 Konstytucji, a zwłaszcza wobec art. 25 ust. 1 Konstytucji”⁴⁷. Jednocześnie TK zastrzegł, iż „ta szczególna pozycja instytucjonalna nie może w żaden sposób dotyczyć równych praw każdego, wynikających z wolności wszystkich religii i wyznań”⁴⁸.

Pogląd upatrujący w art. 25 ust. 4 *legis specialem* w strukturze art. 25 Konstytucji należy ocenić jednoznacznie aprobująco⁴⁹, jako niezwykle cenne spostrzeżenie Trybunału Konstytucyjnego w procesie dekodowania norm ustawy zasadniczej definiujących stosunki państwo–kościół. Aczkolwiek wymaga uzupełnienia dwiema uwagami. Po pierwsze, twierdzenie, że art. 25 ust. 4 stanowi przepis szczególny względem wszystkich pozostałych zasad prawa wyznaniowego instytucjonalnego wydaje się nieuzasadnione wobec norm wyrażonych w art. 25 ust. 2 i 3 Konstytucji⁵⁰. Po drugie, pogląd o odmiennej pozycji instytucjonalnej Kościoła Katolickiego należy odnieść także do kościołów oraz związków wyznaniowych, o których mowa w art. 25 ust. 5 Konstytucji, a więc podmiotów konfesyjnych posiadających indywidualną regulację sytuacji prawnej, na co TK poniekąd też zwrócił uwagę. Oczywiście, nie oznacza to, że zdaniem piszącego te słowa wszystkie podmioty konfesyjne spełniające tę cechę (jest ich 14)⁵¹ posiadają specjalną pozycję instytucjonalną, identyczną z Kościołem Katolickim. Bez wątplenia jest to jedyny związek religijny wymieniony przez ustrojodawcę z nazwy (wraz ze Stolicą Apostolską jako jedynym imiennie wskazanym podmiotem prawa międzynarodowego) i jedyny odznaczający się partykularną umową międzynarodową normującą jego status prawny w państwie. Konkordat z 28 lipca 1993 r. w systemie źródeł prawa powszechnie obowiązującego jest stosowany przed ustawami, jeśli tych ostatnich nie da się pogodzić z jego brzmieniem (art. 91 ust. 2 Konstytucji), co niezaprzeczalnie przekłada się na „najbardziej” szczególną pozycję instytucjonalną Kościoła Katolickiego (nawet

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Krytycznie: W. Brzozowski, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2009 r. (sygn. akt U 10/07)*, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 4, s. 200–201; P. Borecki, M. Pietrzak, *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych a Trybunał Konstytucyjny*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 5, s. 24–25.

⁵⁰ Warto zastrzec, że ostateczny osąd, czy art. 25 ust. 4 stanowi *legem specialem* wobec ust. 2 tegoż artykułu, zależy od wykładni (nadania treści) zasady bezstronności światopoglądowej władzy publicznej, która pod względem semantycznym jest *per se* wewnętrznie sprzeczna.

⁵¹ Licząc z Kościołem Katolickim – 15.

w odniesieniu do podmiotów, o których mowa w art. 25 ust. 5 Konstytucji) spośród wszystkich kościołów i innych związków wyznaniowych zarejestrowanych w Polsce. Tym samym przesądzający o szczególnej pozycji instytucjonalnej Kościoła Katolickiego przepis ustawy zasadniczej stanowi najbardziej jaskrawy wyłom w zasadzie równouprawnienia zapisanej w art. 25 ust. 1 Konstytucji, lecz nie jedyny. Podstawowego argumentu na rzecz nierówności instytucjonalnej związków religijnych (w tym Kościoła Katolickiego) w Polsce należy bowiem upatrywać w zasadzie bilateralności, czyli indywidualnym i w pełni konsensualnym modelu kształtowania stosunków państwa z konkretnym związkiem religijnym.

Wyrażna trudność (niemożność) pogodzenia tej ostatniej z równouprawnieniem kościołów i związków wyznaniowych unaoczniała się, gdy Trybunał Konstytucyjny badał zgodność z ustawą zasadniczą finansowania ze środków publicznych niektórych uczelni prowadzonych przez Kościół Katolicki. W wyroku z 14 grudnia 2009 r. TK zwrócił uwagę, że: „za dopuszczalnością różnicowania kościołów i związków wyznaniowych przemawia m.in. fakt, iż stosunki między nimi a państwem mają regulować ustawy uchwalane na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z przedstawicielami tych podmiotów. Prawodawca konstytucyjny zakłada zatem daleko idącą indywidualizację ustaw wyznaniowych i dostosowanie treści zawieranych umów, a w konsekwencji i ustanawianych ustaw do specyficznej sytuacji poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych”⁵².

Sumaryczne zestawienie tez zawartych w uzasadnieniach obu cytowanych wyroków (daleko idąca indywidualizacja ustaw wyznaniowych oraz szczególna pozycja instytucjonalna Kościoła Katolickiego), jak się wydaje, pozwala wysnuć wniosek, że Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, iż zasada równouprawnienia nie jest adresowana do wszystkich podmiotów konfesyjnych, a przynajmniej nie w takim samym stopniu. Wprawdzie TK wielokrotnie potwierdzał, że z już z samej zasady równouprawnienia przede wszystkim nie można wyprowadzić ekspektatywy równości faktycznej⁵³ oraz utożsamiał ją z zasadą równości (art. 32 Konstytucji), to jednak w wyroku z 2 grudnia 2009 r. (U 10/07), analizując zagadnienie równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych, wskazał, że jest ono zachowane w sytuacji, gdy nie zostają naruszone gwarancje

⁵² Wyrok TK z 14 grudnia 2009 r., K 55/07..., pkt III.7.

⁵³ Wyrok TK z 2 grudnia 2009 r., U 10/07..., pkt V.5 i V.6; wyrok TK z 14 grudnia 2009 r., K 55/07..., pkt III.1 i III.7, wyrok TK z 8 czerwca 2011 r., K 3/09..., pkt III.3.3. i III.3.5.2.1.

wolności sumienia i religii (różnicowane uprawnienia) każdej jednostki (art. 53 w zw. z art. 32 Konstytucji). Takie rozumienie art. 25 ust. 1 w pełni koresponduje z tezami o szczególnej pozycji instytucjonalnej Kościoła Katolickiego oraz daleko idącej indywidualizacji ustaw wyznaniowych, stanowiącymi przejaw traktowania zasady bilateralności (art. 25 ust. 4–5) jako *legem speciale* względem zasady równouprawnienia. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że dokładnie tak brzmiącej tezy TK nigdy wprost nie sformułował, aczkolwiek konstatacja o uznaniu art. 25 ust. 4 Konstytucji za *lex specialis* **szczególnie** (podkr. M.O.) wobec art. 25 ust. 1 Konstytucji stanowi – generalnie rzecz ujmując – konceptualizację głównej tezy niniejszego artykułu.

Nie ulega najmniejszym wątpliwościom, że dyferencjacji pozycji instytucjonalnej podmiotów konfesyjnych należy wyznaczyć granice, jako że swoboda ustawodawcy w tym zakresie nie może być absolutna. Fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia tej kwestii ma oczywiście uznanie bądź odrzucenie koncepcji interpretacyjnej art. 25 ust. 4–5 w zw. z ust. 1 Konstytucji. Niezależnie od przywołanych wyżej konstatacji Trybunału Konstytucyjnego – przemawiających raczej na korzyść tejże wykładni – w tym wyroku K 55/07 Trybunał Konstytucyjny przywołał trzy warunki, których spełnienie pozwala na różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów podobnych.

W wyroku z 14 grudnia 2009 r., jak też w orzeczeniu z 2 kwietnia 2003 r., TK dopuścił dyferencjację pozycji instytucjonalnoprawnej związków religijnych legitymujących się tą samą cechą relewantną, jeśli odmienny status normatywny podobnych podmiotów konfesyjnych: 1) jest racjonalnie uzasadniony (w związku z celem i treścią przepisu), 2) nie narusza zasady proporcjonalności, tj. „waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie podmiotów podobnych, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku ich różnego traktowania”⁵⁴ oraz 3) znajdują podstawę w wartościach, zasadach lub normach konstytucyjnych⁵⁵. Innymi słowy, TK konsekwentnie utożsamiając zasady równouprawnienia i równości, zastosował względem związków religijnych ogólną regułę – immanentnie zawartą w samej zasadzie równości – dopuszczając różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów odznaczających się tą samą cechą relewantną⁵⁶. Wydaje

⁵⁴ Wyrok TK z 14 grudnia 2009 r., K 55/07..., pkt III.7.

⁵⁵ Tamże; wyrok TK z 2 kwietnia 2003 r., K 13/02..., pkt III.1.

⁵⁶ Por. orzeczenie TK z 3 września 1996 r., K 10/96, OTK ZU 1996, nr 4, poz. 33, pkt III.2 oraz wyrok TK z 25 listopada 2010 r., K 27/09, OTK ZU 2010, seria A, nr 9, poz. 109, pkt III.3.1.2.

się zatem, że Trybunał Konstytucyjny – mimo wszystko – uzasadnienia dla odmiennej regulacji prawnej poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych skłonny jest szukać w takim pojmowaniu zasady równouprawnienia, która zakłada m.in. daleko idącą indywidualizację ustaw partykularnych, a co za tym idzie statusu prawnego związków religijnych, których dotyczą wspomniane akty normatywne. Tym samym w ocenie TK zasada równouprawnienia teoretycznie obejmuje wszystkie kościoły i inne związki wyznaniowe.

Warto w tym miejscu zaznaczyć częściową zbieżność trzech warunków „obejścia” zasady równouprawnienia z proponowaną tu koncepcją interpretacyjną, upatrującą w art. 25 ust. 4–5 Konstytucji *legem speciale* względem art. 25 ust. 1. Należy zgodzić się z Trybunałem, że każdorazowo podstawę odmiennego traktowania konkretnego związku religijnego należy odnaleźć w wartościach, zasadach lub normach Konstytucji (np. powołując się na zasadę współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego). Bez wątplenia dyferencjacja pozycji instytucjonalnej nie może naruszać tożsamości ustrojowej państwa (demokratyczne państwo prawne, jednolitość państwa, pluralizm polityczny, autonomia oraz wzajemna niezależność państwa i związków religijnych itd.). Ponadto, jak trafnie zauważył TK, wyłączenie konkretnego podmiotu konfesyjnego spod zakresu stosowania zasady równouprawnienia może dotyczyć wyłącznie pozycji instytucjonalnej (szczególna pozycja instytucjonalna), jako że nie wolno ograniczać równoprawności „wyznawców wszystkich religii i wyznań, w zakresie praw wynikających z art. 53 Konstytucji, w szczególności z jego ust. 2 i 3”⁵⁷. Wydaje się, że przywołaną konstatację z powodzeniem można rozszerzyć również na pozostałe konstytucyjne prawa i wolności jednostki.

Generalnie rzecz ujmując, nałożenie na ustawodawcę zwykłego wymogu racjonalnego uzasadnienia przy formułowaniu przepisów ustawy partykularnej odmiennie kształtującej status prawny konkretnego związku religijnego pozostaje koherentne z proponowaną tu koncepcją interpretacyjną. Zwłaszcza, że istotą tego warunku jest realizacja określonego celu, który siłą rzeczy musi pozostawać w wyraźnym związku z zasadą, wartością lub normą konstytucyjną stanowiącą podstawę różnicowania praw i obowiązków.

Trudno jednak na gruncie tezy o wyłączeniu spod zakresu zastosowania zasady równouprawnienia związków religijnych o indywidualnie

⁵⁷ Wyrok TK z 2 grudnia 2009 r., U 10/07..., pkt V.5 (aczkolwiek cytowany fragment odnosi się tylko do Kościoła Katolickiego).

uregulowanej sytuacji prawnej uznać zasadność związania ustawodawcy warunkiem przestrzegania wymogów zasady proporcjonalności. W ocenie piszącego te słowa istotą i sensem art. 25 ust. 4–5 Konstytucji jest dopuszczenie sytuacji odmiennego kształtowania relacji państwo–konkretny związek religijny w sposób indywidualny i w pełni konsensualny, czyli bez konieczności ich konfrontacji z pozycją instytucjonalnoprawną pozostałych podmiotów konfesyjnych pod kątem zgodności z zasadą równouprawnienia. W konsekwencji, nie zachodzi wówczas nie tylko obowiązek identyfikacji właściwej cechy relewantnej uzasadniającej odmienne traktowanie, lecz dyferencjacja (uprzywilejowanie) może nastąpić z pominięciem zachowania proporcjonalności hipotetycznego naruszenia interesów (praw) pozostałych podmiotów konfesyjnych. Oparcie o konstytucyjne zasady, wartości i normy należy uznać za wystarczające uzasadnienie zróżnicowania prawnego wspólnot religijnych, o których mowa w art. 25 ust. 4–5 ustawy zasadniczej.

Należy też wspomnieć o poczynionym przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 55/07 istotnym zastrzeżeniu, że proces równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych jest z konieczności rozłożony w dłuższym przedziale czasowym, co dopuszcza temporalne istnienie stanu nierównouprawnienia między podmiotami konfesyjnymi o ustawowo uregulowanej sytuacji prawnej⁵⁸. Oznacza to, że w sytuacji, gdy pomimo tego, iż związki religijne legitymują się tą samą cechą relewantną i nie zachodzą przesłanki różnicowania statusu podmiotów podobnych, dopuszczalne w świetle Konstytucji jest różnicowanie pozycji normatywnej wspomnianych związków religijnych w drodze ustaw partykularnych.

Bez wątplenia powyższy pogląd Trybunału nie jest tożsamy z prezentowanym tu rozumieniem zasady bilateralności, która zakłada (dopuszcza) odmienne traktowanie związków religijnych o uregulowanej w drodze ustawy partykularnej pozycji instytucjonalnej bez jakichkolwiek horyzontów czasowych. Niemniej, z teoretycznego punktu widzenia jest to chyba najdalej idące sformułowanie TK dopuszczające różnicowanie statusu prawnego związków religijnych⁵⁹ (obok tezy o szczególnej pozycji instytucjonalnej Kościoła Katolickiego).

W jeszcze inny sposób dopuszczalność dyferencjacji pozycji prawnej związków religijnych uzasadnił Trybunał Konstytucyjny w wyroku

⁵⁸ Wyrok TK z 14 grudnia 2009 r., K 55/07..., pkt III.7.

⁵⁹ W. Brzozowski określił konsekwencje tego stanowiska dla zasady równouprawnienia jako dramatyczne (tenże, *Głosa do wyroku z 14 XII 2009, K 55/07*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 5, s. 127).

z 8 czerwca 2011 r. (K 3/09). Rozwijając dotychczasową linię judykacyjną odnośnie do wykładni art. 25 ust. 1 Konstytucji stwierdził, że równouprawienie gwarantuje, iż „organy władzy publicznej stworzą ramy prawne, które umożliwią realizację równouprawienia, w zależności od właściwości i cech poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych”⁶⁰, przy czym „tam, gdzie istnieją różnice (...) podmioty te **należy** (podkr. M.O.) potraktować w sposób odmienny”⁶¹. Trybunał zaznaczył także, że zróżnicowanie prawne może wynikać z różnic faktycznych zachodzących między związkami religijnymi, do których zaliczył liczbę wyznawców i stopień ugruntowania poszczególnych wspólnot w dziejach państwa⁶². Podkreślić trzeba, iż takie ujęcie cech relewantnych dopuszcza, a wręcz zakłada, dyferencjację pozycji instytucjonalnoprawnej poszczególnych związków religijnych. W konsekwencji, w analizowanym judykacie Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie ocenił, że przepisy ustaw partykularnych regulujące w sposób niejednolity przekazywanie związkom religijnym własności nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych (nie wszystkie dopuszczają taką możliwość) nie naruszają zasady równouprawienia. Zdaniem TK sposób uchwalania ustaw partykularnych (poprzedzonych porozumieniami związków religijnych z Radą Ministrów), jak też uwarunkowania historyczne, liczebność, struktura i zakres działalności poszczególnych podmiotów konfesyjnych stanowią wystarczające uzasadnienie ich dyferencjacji na gruncie art. 25 Konstytucji⁶³.

Warto zaznaczyć, że dokonana przez Trybunał Konstytucyjny identyfikacja cech relewantnych (zapewne nietworzących katalogu zamkniętego) nadaje zasadzie równouprawienia kościołów i innych związków wyznaniowych charakter niezwykle elastyczny, pozwalający na odmienne traktowanie tak naprawdę każdego związku religijnego. Tym samym TK dopuścił bardzo szeroki margines swobody dyferencjacji normatywnej podmiotów konfesyjnych, który w praktyce stanowienia prawa może mieć największe znaczenie. Poza tym trzeba zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny ponownie w samej zasadzie równouprawienia odnalazł przesłanki i granice delimitacji odmiennej pozycji instytucjonalnoprawnej związków

⁶⁰ Wyrok TK z 8 czerwca 2011 r., K 3/09..., pkt III.3.5.2.1.

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże. Warto nadmienić, iż obejmujące te okoliczności katalog cech relewantnych został już sformułowany w literaturze przedmiotu (zob. D. Dudek, *Równouprawienie kościołów...*, s. 205).

⁶³ Wyrok TK z 8 czerwca 2011 r., K 3/09..., pkt III.3.5.3; bardzo podobnie: wyrok TK z 2 kwietnia 2003 r., K 13/02..., pkt III.9 i III.10.

religijnych, w szczególności tych o indywidualnie uregulowanej sytuacji prawnej.

Rekapitulując powyższe rozważania podkreślenia wymaga fakt, że w niemal każdej sprawie, w której pojawił się problem pogodzenia zasady równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych z odmienną pozycją instytucjonalnoprawną jednego bądź niektórych z nich, Trybunał Konstytucyjny rozstrzygał na niekorzyść egalitaryzmu. Nie ulega wątpliwości, że potencjalna nierówność instytucjonalna związków religijnych jest immanentnie zawarta w art. 25 Konstytucji, aczkolwiek – jak słusznie zauważył Trybunał w motywach wyroku U 10/07 – nie może ona dyskryminować ani faworyzować poszczególnych ludzi jako podmiotów wolności sumienia i religii (art. 53 w zw. z art. 32). Wychodząc od twierdzenia o „jednolitej regulacji” (K 35/97) przez utożsamianie równouprawnienia i równości (wymóg identyfikacji cechy relewantnej), Trybunał postawił tezę o szczególnej pozycji instytucjonalnej Kościoła Katolickiego (art. 25 ust. 4 Konstytucji jako *lex specialis* względem art. 25 ust. 1) oraz o daleko idącej indywidualizacji ustaw wyznaniowych. Przyjęcie koncepcji interpretacyjnej – za którą opowiada się piszący te słowa – bez wątplenia stanowiłoby rozwinięcie obu tez.

Z drugiej strony Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie podkreśla znaczenie i wagę zasady równouprawnienia oraz w niej samej poszukuje przesłanek dyferencjacji prawnej związków religijnych poprzez formułowanie warunków różnicowania podmiotów podobnych bądź definiowanie cech relewantnych w sposób pozwalający na odmienne traktowanie praktycznie każdej wspólnoty wyznaniowej. Naturalnie, zawsze można przyjąć, że delimitacja odmiennego statusu normatywnego podmiotów konfesyjnych *implicite* zawiera się w zasadzie równouprawnienia. Przy odpowiednim zdefiniowaniu tego terminu i identyfikacji cech relewantnych można by nawet uznać, iż np. szczególna (odmienna) pozycja instytucjonalna Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego uzyskana na podstawie daleko zindywidualizowanej ustawy partykularnej jest wyrazem równouprawnienia pojmowanego autonomicznie na gruncie ustawy zasadniczej. Wówczas teza o art. 25 ust 4–5 jako *legem specialem* wobec art. 25 ust. 1 Konstytucji zostałaby poniekąd inkorporowana w takie właśnie autonomiczne rozumienie równouprawnienia, które wtedy rzeczywiście mogłoby być realizowane w ramach zasady bilateralności. Skutki materialnoprawne zastosowania obu interpretacji wydają się być bowiem takie same.

Warto jeszcze przypomnieć, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stale dostrzegalny jest dysonans między zasadą równouprawnie-

nia a indywidualnie uregulowaną sytuacją prawną związków religijnych, przy czym obowiązywanie ustawy partykularnej zawsze jest traktowane co najmniej jako dodatkowy argument na rzecz nierówności instytucjonalnej. Więc może lepiej przyjąć, iż względem wspomnianych podmiotów konfesyjnych po prostu nie znajduje zastosowania zasada równouprawnienia, bez konstruowania wykładni tej ostatniej o znamionach wyrafinowanej ekwilibrystyki.

STRESZCZENIE

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasada równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych jest traktowana *per se* jako ograniczenie zróżnicowania prawnego poszczególnych podmiotów (opartego na daleko idącej indywidualizacji ustaw partykularnych). W opinii autora podstawą prawną nierówności instytucjonalnej jest zasada bilateralności (art. 25 ust. 4–5 Konstytucji RP), która może być definiowana jako model indywidualnego i w pełni konsensualnego kształtowania stosunków państwo–kościół.

Marcin Olszówka

SOME REMARKS ABOUT (IN)EQUAL RIGHTS BETWEEN RELIGIOUS ORGANIZATIONS (AGAINST JURISPRUDENCE OF THE CONSTITUTIONAL TRIBUNAL)

In the Constitutional Tribunal's jurisprudence the principle of equality rights of churches and other religious organizations is treated *per se*, as a limitation of differentiation in the status of particular entities (based on far-reaching individualization of particular acts). In the author's view, the legal basis of institutional inequality is the principle of bilateralism (Article 25 (4) and (5) of the Constitution of RP), which can be defined as a model of individual and wholly consensual shaping of relations between the State and churches.

KEY WORDS: *The Constitution, equality rights, bilateralism, the Constitutional Tribunal*